

Janina Garbaczowska

"Ideologia stronnictw politycznych w Polsce wobec Mickiewicza 1890-1898", Stefan Kawyn, Lwów 1937 : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 35/1/4, 316-319

1938

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

wiedzę o literaturze czeskiej (częściowo już wskazane przez czeskich badaczy), i obiektywnie ocenia jego sądy „może niedostateczne z naukowego ściśle punktu widzenia, ale zupełnie zrozumiałe — z ideowego“.

Z monografią o Grzegorzku Pawle z Brzezina łączy się organicznie studium poświęcone *Zagadnieniom etycznym w polskiej literaturze ariańskiej*. Celem jego ustalenie, że uznawanie arian polskich za pionierów skrajnej etyki ewangelicznej dotyczy tylko zborów małopolskich (rakowskiego i lubelskiego) w krótkim stosunkowo okresie czasu. Cały zaś problemat etyki ariańskiej rzuca autor na szerokie tło renesansu przyjmując pogląd tych historyków, którzy w idei odrodzenia moralnego chcą widzieć jego istotę.

Przemawiające w tym studium zrozumienie samoistności spraw religijnych i etycznych dyktuje uwagi polemiczne artykułu *W poszukiwaniu syntezy reformacji w Polsce*. Próbie wyjaśnienia wzrostu i upadku reformacji w Polsce metodą materializmu dziejowego (w ciekawej rozprawie M. Wajsbluma) przeciwstawia Górski i argumenty rzeczowe, i sąd ogólny, że „ktoś ignorujący istotę zjawisk i zagadnień religijnych nie może być historykiem ruchu religijnego“. Konrad Górski istotę zjawisk religijnych rozumie i czuje głęboko. To pozwala mu i religijny charakter *Księgi ubogich* ująć wyraziście — i ukazać prawdziwe oblicze religijnych niepokojów i tęsknot Żeromskiego, któremu nie starczyła religia humanitaryzmu.

Wyrazistość w ukazywaniu problematów istotnych jest cechą znamioną studiów Górskiego. Nadaje ona wartość i charakterystyce Malczewskiego, „największego poety tęsknoty“, i uwydatnieniu oryginalności, jaką w „Nie-Boskiej komedii“ imponuje ukazanie przekleństwa moralnego poezji, i przypomnieniu prawnika Węgrzeckiego, co Stanisławowi Kostce Potockiemu sekundował w walce z obskurentyzmem, i pięknym wywodom na temat *Ideji Polski w twórczości Żeromskiego* — i dopełniającym tom szkicom o powieściach Conrada - Korzeniowskiego.

Obiektywność badacza bystrego łączy się w tych studiach z wyraźnym, chociaż nie narzucającym się nigdy tonem osobistym. Słychać go dobitnie w ostatnim zdaniu szkicu o tragicznym bohaterze Conrada, o Lordzie Jimie — w zdaniu o ludziach w świadomym trudzie pragnących zdobyć „moralnie zobowiązującą prawdę“.

Lwów

Juliusz Kleiner

Stefan Kawyn: *Ideologia stronnictw politycznych w Polsce wobec Mickiewicza 1890—1898*. Badania literackie, tom X. Lwów 1937. Stron 6 nlb. i 244.

Nie ulega wątpliwości, że twórczość literacka wielkich pisarzy wywiera wpływ na kształtowanie życia, myśli i ideałów pokoleń. Ów ściśły związek, korelacja słowa poety z życiem zbiorowości występuje nawet w takich okresach literatury, w których odrzeka się ona wpływu na społeczeństwo wyznając hasło „sztuka dla sztuki“.

Cóż dopiero, gdy zawartość dzieł pisarza tętni krwią narodu, gdy autor wielkiego talentu świadomie służy temu wszystkiemu, czym naród jego żyje i oddycha. Nie będzie błędem, jeśli stwierdzimy, że mieli swoje pokolenia Sienkiewicz, Wyspiański, Żeromski, że wymienimy dla przykładu tych trzech, którzy formowali dusze polskie w ostatnich latach niewoli — do chwili wyzwolenia państwa.

Jeżeli jednak i ci twórcy, i szereg innych mieli tylko swoje pokolenia, bo każdy następny okres przejawiał się schyłkiem kultu poszczególnych pisarzy i poddaniem się — koniecznym ze względu na tok życia — komuś innemu „aktualniejszemu“, nie da się zaprzeczyć, że jeden jedyny poeta Polski niewolnej doczekał się zaszczytu nieustającej aktualności i najwszechstronniejszego wpływu na wszelkie czasy polskie i na wszystkie polskie partie polityczne. Był nim — Adam Mickiewicz.

Badania kultu tego wieszczą podjął się Stefan Kawyn w książce: *Ideologia stronnictw politycznych w Polsce wobec Mickiewicza 1890—1898*.

Autor wziął za cel swych rozważań ośmiolecie polskiego życia politycznego, od chwili sprowadzenia zwłok Mickiewicza na Wawel (1890), do setnej rocznicy urodzin poety (1898).

Wychodząc od momentu rozprószenia polskiej myśli politycznej po roku 1863 stwierdza Kawyn, że prawdziwe wartości ideowe wniosła w to życie młodzież opanowana romantycznym entuzjazmem *Ody do młodości*. Ona podjęła myśl sprowadzenia zwłok Mickiewicza z Francji, ona więc dała początek nowemu życiu młodego pokolenia pod znakiem ideałów wielkiego romantyka.

Książka Kawyna prowadzi czytelnika drogami, na których przejawiał się kult Mickiewicza od momentu wyprowadzenia jego zwłok z Paryża. Ukazuje akord wstępny tego kultu u socjalistów, gdy przemówienie Bolesława Limanowskiego nad trumną poety w Paryżu interpretowało dzieła Mickiewiczowskie zgodnie z ideałami socjalizmu.

W przedstawieniu pogrzebu krakowskiego, zaznaczywszy odmiennność stosunku do poety ugodowców i młodzieży, wydobywa Kawyn najbardziej wartościowy — manifestacyjny, nie polityczny — udział chłopów, będący „jednym z pierwszych poruszeń masy ludowej do życia narodowego“ (s. 54).

W rozdziale o znaczeniu politycznym pogrzebu Mickiewicza stwierdza autor fakt najdonioślejszy, że pogrzeb poety rozbudził jego powszechny kult, dał okazję wypowiedzi wszystkich poglądów politycznych i filozoficznych, skupił wszystkie siły narodu. Tak oto mówi Kawyn o znaczeniu uroczystości: „Zaczęto już wtedy rozumieć jasno jego wielkość i jego wpływ na organizowanie się świadomości i woli narodowej w Polsce. Już bowiem wtedy dojrzało w umysłach niektórych zagadnienie Mickiewicza jako zagadnienie niepodległości państwa polskiego“ (s. 65).

Pod wpływem poety rusza się świadomość narodowa Śląska, odradzać chce naród w duchu Mickiewicza Szczepanowski, aktu-

alizują twórczość wieszczą socjaliści polscy wydając nawet jego artykuły polityczne. Każdy ówczesny wysiłek narodu obiera sobie Mickiewicza za patrona.

Nową erę kultu poety, już wyrosłą na tle politycznym, rozpoczyna Kawyn rokiem 1898, w którym Warszawa postawiła Mickiewiczowi pomnik. Dzieje tego pomnika to jednocześnie dzieje polityki, zwłaszcza rozgrywek między trójlojalistami, Narodową Demokracją a Polską Partią Socjalistyczną, która w owym czasie, pod kierunkiem Piłsudskiego, odznaczyła się chlubną odwagą przekonania i bezkompromisowością względem zaborców.

Podobnie jak pogrzeb Mickiewicza skupił i uświadomił siły narodu, tak setna rocznica jego urodzin miała znaczenie polityczne. W każdej dzielnicy Polski słychać jej żywy oddźwięk, każda partia interpretuje poezję Mickiewiczowską po swojemu. W Królestwie Polskim staje się Mickiewicz sztandarem walki bojowców, w Galicji — inicjatorem organizacji społeczno-oświatowej, w zaborze pruskim — tarczą przed germanizacją i pobudką do pracy. Chłopi ujmują Mickiewicza jako poetę ludowego, socjaliści demokracji jako socjalistę, emigracja polska jako poetę walki zbrojnej. Żądza walki zbrojnej jest najwyższym osiągnięciem kultu wieszczą.

Książkę swą kończy Kawyn doskonałym, jasnym rozdziałem syntetycznym, w którym stwierdza, że Mickiewicz był zjawiskiem wyjątkowym w zakresie wpływu na rozpowszechnienie się myśli niepodległej. Zrośnięty najistotniej z życiem narodu kształtował każdy etap jego rozwoju organizując świadomość narodową i państwową. Historia kultu poety w latach 1890—1898 to dzieje polskich przeobrażeń politycznych. Rok 1898 oznacza klęskę ugodowców, zwycięstwo wpływów PPS, bankructwo polityki „realistów”. Kult Mickiewicza ma aspekty: geograficzny (zjednoczenie całej Polski poprzez granice zaborów), psychologiczny (kształtowanie się typów działaczy społeczno-politycznych) oraz ideologiczny (szukanie w twórczości poety wyrazu dla wszystkich ugrupowań ideowych). Źródłem tej siły Mickiewicza — twierdzi Kawyn — był fakt, że Mickiewicz był poetą wielkim. Jego słowo było korelatem czynu.

Książka Kawyna jest dziełem socjologiczno-literackim. Stanowi ona bardzo poważny dorobek w badaniu oblicza ideowego narodu polskiego od czasu pozornej klęski romantyzmu po roku 1863 — do chwili, w której obudziło się jasne, skryształizowane, świadome pragnienie niepodległości państwa.

Główną zaletą dzieła jest operowanie materiałem faktycznym, dokumentarnym, ścisłym.

Co jednakże uderza najsympatyczniej, to fakt, że badacz kultu Mickiewicza ani razu nie „dopuszczył się” interpretacji politycznej dzieł poety. Kierując się sympatią i szacunkiem dla postawy ideowej P. P. S. i S. D. obiektywnie oceniał metody tych partii, gdy naginały poezję Mickiewicza do swoich założeń partyjnych. Oto jak się wyraża Kawyn o broszurce S. D. przedstawiającej poetę jako socjalistę: „Metody, którymi starano się w broszurce tej do-

piąc celu, nie odbiegają od tych sposobów przedstawiania Mickiewicza, jakimi posługiwała się PPS w pracy Resa czy Wystouchowa w swej monografii duchowej“ (s. 204).

Kawyn nie zapomina nigdy, że pisze książkę o reakcji narodu na dzieła poety, a pamięta stale, że twórczość Mickiewicza jest wartością całkowicie odrębną. Przekonaniu o tej odrębności daje wyraz niejednokrotnie, począwszy od przypomnienia, że Mickiewicz nie chciał miana nauczyciela (s. 90), a skończywszy na twierdzeniu, że poeta nieraz patronował obcym sobie ideologiom (s. 182).

Książka Kawyna daje rezultaty poważne; jest wynikiem dużej, uczciwej i godnej szacunku pracy.

Lwów

Janina Garbaczowska

Trzpis Henryk: *Książka na czasie*. Studium o Wacława *Dziejach* Stefana Garczyńskiego. Kraków 1937. Stron XXIV + 316.

Ocena twórczości Garczyńskiego ulegała w ciągu lat zasadniczym zmianom; po entuzjastycznym sądzie, jaki o poezjach przyjąca, a zwłaszcza o jego *Wacława Dziejach* wypowiedział Mickiewicz w wykładach o literaturze słowiańskiej, twórczość Garczyńskiego poszła niemal w zupełną niepamięć. W dziejach polskiego piśmiennictwa zamieszczano jedynie krótkie wzmianki o poecie; ustaliło się przekonanie, że twórczość autora *Dziejów Wacława* nie wniosła do poezji żadnych wartościowych pierwiastków, które zasługiwałyby na bacniejszą uwagę. Pewną próbę rehabilitacji poety podjął śp. Tadeusz Pini w studium *Stefan Garczyński, szkic biograficzno-literacki* (Przewodnik Naukowy i Literacki 1898); po tej drodze poszedł również Trzpis w omawianej pracy. Dlaczego ten tytuł *Książka na czasie*? Trzpis idąc za zdaniem Mickiewicza uważa, że głębia poematu Garczyńskiego, ubrana może w niezbyt szczęśliwą szatę zewnętrzną, nie została współcześnie należycie oceniona. Tymczasem chwila obecna, kiedy dominuje polityka narodowego egoizmu i zapędów ekspansywnych, prowadzi do wniosku, że w poemacie Garczyńskiego tkwi charakter proroczy, że *Dzieje Wacława* są jakby przecuciem tego, co miały dać czasy późniejsze. Trzpis bierze do pomocy w argumentowaniu ogromny materiał naukowy, historyczny, filozoficzny, polityczny, by swoją tezę udowodnić; dłuższy rozdział wstępny, dający rzut oka na obecną sytuację polityczną, jest zbędny nie tylko dlatego, że z szeregiem poglądów autora nie można się zgodzić, ale i z tego powodu, że niejedna myśl poruszona w wstępie znalazła szersze omówienie w toku pracy. Dla Trzписа Garczyński jest jasnowidzącym mistykiem rodu ludzkiego, odkrywającym nowe prawa nie tylko myślą, lecz i intuicją. „Garczyński zrozumiał i odmalował w swoim poemacie z niezwykłą plastyką tę prawdę, że dusza ludzka to bardzo bogaty i złożony mikrokosmos, że nie regularne funkcjonowanie rozumu, lecz swobodna, naturalna gra wszystkich zdolności duszy wytwarza ów daleko naprzód i wstecz sięgający wzrok, który ześrodkował w sobie